Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 54 — Kraków, poniedziałek 5 marca 1928 — Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

2 Socjalizm! -- Niepodległość! -- Demokracja! 2

oto treść programu wyborczego POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

BOLESŁAW LIMANOWSKI wzywa całą Polskę pracującą, wzywa wszystkich robotników, włościan i pracowników umysłowych, by w dniach 4 i 11 marca 1928 głosowali na listy POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ, oznaczone cyfrą 2.

Towarzysze i Towarzyszki! Obywatelki i Obywatele! Siostry i Bracia!

Stałość przekonań stanowi wielką wartość człowieka, świadczy bowiem i o stałości charakteru. Każdy człowiek myślący i mający pewne poczucie swej godności obywatelskiej musi mieć jakieś przekonania, wpojone lub nabyte, lecz zawsze zgodne z jego sumieniem.

Jakto, powiedzą, więc nauka i doświadczenie życiowe nie wpływają na zmianę przekonań? Tak, wpływają, ale zmiana odbywa się powoli i nigdy — we wręcz przeciwnym kierunku. Jeżeli sumienie nam wskazało, że czarne jest złem, a dobro białem, to zmiana może zachodzić w coraz większem oddaleniu się od czarnego i w zbliżeniu się do coraz większej białości. Licha to już sprawa z sumieniem, jeżeli wczorajsze czarne na drugi dzień staje się białem.

Stało się modą krzyczeć na partyjnictwo i oskarżać partje o samą szkodliwą działalność. Tam, gdzie są przekonania, muszą być i partje. Dla skuteczniejszego realizowania swych przekonań ludzie, którzy mają przybliżone przekonania, łączą się w partje. Dla dobra publicznego wielość partyj nie jest korzystną, lecz stokroć gorszą jest bezpartyjność, bo to oznacza brak przekonań. Zamiast sumienia — motorem staje się interes osobisty.

Ze wszystkich partyj PPS okazała największą stałość i niezłomność w swych przekonaniach i w swej działalności. Znacie jej program. Zgadza się on z Waszem sumieniem. GŁOSUJCIE WIĘC, SIOSTRY I BRACIA, ZGODNIE Z WASZEM SUMIENIEM, NA 2.

BOLESŁAW LIMANOWSKI.

2 Lokale informacyjne PPS w Krakowie 2

CENTRALNE BIURO WYBORCZE PPS NA KRAKÓW — MIASTO (kierownik tow. Dr. Rosenzweig) mieści się w lokalu OKR przy ul. Dunajewskiego 5, II p. — telefon Nr. 2314. Wszelkie ważniejsze wydarzenia, zażalenia w dniu wyborów, jak również wynik wyborów z komisji obwodowych należy podawać do powyższego Centralnego Biura Wyborczego PPS. W tym samym lokalu urzęduje pełnomocnik listy Nr. 2 tow. Dr. Mazur i kandydaci na posłów tow. Dr. Bobrowski, Dr. Marek i inni.

DLA ŚRÓDMIEŚCIA — Komisje obwodowe Nr. 1 do 6 — (kierownik tow. Wohnout) w **Domu Robotniczym,** przy ul. Dunajewskiego 5 w redakcji „Naprzodu" telefon Nr. 396.

Dla dzielnicy **PIASEK** — Komisje obwodowe Nr. 7 do 11 (kier. tow. Dr. Kunicki) Biskupia 4.

Dla dzielnicy **NOWY ŚWIAT** — Komisje obwodowe Nr. 12 do 16 (kierownik tow. Dr. Pelzling) **w Domu Górników,** przy Alei Krasińskiego 16 — telefon Nr. 4441.

Dla dzielnicy **KLEPARZ** — Komisje obwodowe Nr. 17 do 19 (kierownik tow. Moszczak) **w Domu** Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5 (Administracja „Naprzodu") parter, telefon Nr. 310 i w lokalu Konsumu Robotniczego przy ul. Długiej 9.

Dla dzielnicy **WESOŁA, WARSZAWSKIE** i część **KLEPARZA** — Komisje obwodowe Nr. 20 i 57 (kierownik tow. Kluczka, Wójcik, Mucek, Dyplak) **w Domu Kolejarzy** przy ul. Warszawskiej 15/17 — telefon Nr. 1486. Dla komisji Nr. 21 i 26 **w lokalu szolerów** przy pl. Matejki Nr. 4, dla komisji 23, 24, 25 i 27 **w lokalu przy ul. Bosackiej 11, telefon Nr. 189.**

Dla dzielnic **KAZIMIERZ** i **STRADOM** — Komisje obwodowe Nr. 22, 28 do 42 (kierownik tow. Zygmunt Rendel) **w lokalu Konsumu „Proletarjat"** przy ul. Krakowskiej i w **lokalu „Poale-Sjon"** przy ul. Zielonej 8.

Dla dzielnicy **DĘBNIKI** — Komisje obwodowe Nr. 45 i 46 (kierownik tow. Pankiewicz) ul. Barska 1, w fryzjerni p. Ignacego Nassa.

Dla dzielnicy **ZAKRZÓWEK** — Komisja obwodowa Nr. 44 (kierownik tow. Rusek i Szewczyk) przy ul. Twardowskiego u **p. Pietronia.**

Dla dzielnicy **ZWIERZYNIEC** — Komisje obwodowe Nr. 49, 50 (kierownik tow. Sawicki) **w lokalu** tow. Sawickiego przy ul. Królowej Jadwigi l. 93 i w lokalu tow. **Siwka** przy ul. Królowej Jadwigi l. 22.

Dla dzielnicy **PÓŁWSIE** — Komisje obwodowe **Nr. 47, 48** (kierownik tow. Kartom) **w lokalu tow. Michała Waligórskiego,** ul. Filarecka 7, I p.

Dla dzielnicy **CZARNA WIEŚ** — Komisja obwodowa Nr. 51 (kierownik tow. Dr. Muller) **w lokalu p. Schlanga** przy ul. Czarnowiejskiej.

Dla dzielnicy **NOWA WIEŚ** i **ŁOBZÓW** — Komisje obwodowe Nr. 52, 53, 54 (kierownik tow. Ścibor, Gwóźdź i Iżowski) **w lokalu Czytelni Robotniczej,** ul. Kazimierza Wielkiego.

Dla dzielnicy **KROWODRZA** — Komisje obwodowe Nr. 55, 56 (kierownik tow. Dr. Ringelheim i Kling) **w lokalu p. Amstera** przy ul. Mazowieckiej.

Dla **GRZEGÓRZEK** — Komisje obwodowe Nr. 58, 59 (kierownik tow. Butrymowicz i Kowalczyk) **w lokalu p. Wischnitzera** przy ul. Grzegórzeckiej.

Dla **DĄBIA** — Komisja obwodowa Nr. 60 (kierownik tow. Zathey i Grochal) **w lokalu Spółki Stolarskiej „Jedność"** przy ul. Kosynierów.

Dla **LUDWINOWA** — Komisja obwodowa Nr. 43 (kierownik tow. Borowicz i Wąchała) **w lokalu tow. Borowicza** przy ul. Swoboda 7.

Dla **PŁASZOWA** — Komisja obwodowa Nr. 61 (kierownik tow. Rejman i Płatek) **w lokalu p. Feltschera.**

Dla **PODGÓRZA** dla obwodów 62, 63, 64 (kierownik tow. Jaworski Jan) **w Domu Robotniczym** plac Serkowskiego 7 tel. 450; dla obw. 65, 66, 67, 69 (kierownik tow. Ziffer Henryk) **w „Proletarjacie",** ul. Lwowska 2 I p., gdzie udziela się również wszelkich informacji dla służby i dozorców domowych; dla obwodów 68 i 70 (kierownik tow. Lasoń Gustaw) **w Domu Kolejarzy,** ul. Tarnowskiego 7.

Po wszelkie informacje i kartki do głosowania Nr. 2 należy zgłaszać się do tychże lokalów, które czynne będą od godziny 9 rano do 9 wieczór.

Wyborcy i Wyborczynie!

Kraków, 4 marca.

W dniu dzisiejszym odbędą się w całej Polsce wybory do Sejmu. **Głosowanie** będzie trwało **od godziny 9 rano do 9 wieczór** przez cały dzień **bez przerwy.**

Każdy wyborca i każda wyborczyni niechaj weźmie z sobą **białą kartkę** z wydrukowanym albo wyraźnie napisanym numerem 2 (wszystko jedno czy **z kropką koło 2 czy też bez kropki, byle bez żadnych dopisków!**) i niech **z tą kartką pójdzie głosować** ile możności **jaknajwcześniej rano.**

Niechaj każdy spełni swój obowiązek obywatelski, **niech nikt nie zaniedba oddać swego** głosu, bo od najmniejszej różnicy w liczbie oddanych głosów może zależeć **wygrana** lub **przegrana,** mandat poselski **zdobyty** lub **utracony** na rzecz wrogów, wybór jednego posła **socjalistycznego więcej** albo jednego burżuja więcej.

Nie dajcie się zbałamucić i nie zmarnujcie swoich głosów: głosujcie tylko na listę Nr. 2.

Niechaj każdy nietylko sam pójdzie głosować, ale niech także dopilnuje, żeby jego żona i wszyscy dorośli członkowie rodziny, domownicy i przyjaciele poszli do obwodowego lokalu wyborczego i oddali tam do urny kartki z numerem **2.**

Czas odnowić przedpłatę na marzec

Do zwycięskiej mety!

Za zgodą tow. Ignacego Daszyńskiego podajemy artykuł wstępny redagowanej przez niego „Pobudki“ z numeru datowanego na dzień 4 marca.

Red.

Trzymiesięczny czas przedwyborczy kończy się z niedzielą 4 marca. Tysiące zgromadzeń i narad klasy pracującej na wsi i w mieście, wywarły głębokie ślady w umysłach, podniosły serca nadzieją zwycięstwa.

Aparat wyborczy PPS oddał pracy wyborczej ostatnią kroplę sił, ostatni grosz na druki konieczne: Partja nasza spełniła swój obowiązek wobec klasy pracującej. Idących piechotą „polskiemi drogami“ naszych towarzyszów obryzgiwały błotem automobile „sejmikowe“ lub rządowe, wiozące panów urzędników lub płatnych akademików raczących się za często przed wiecami alkoholem, aby „napić“ sobie animuszu, potrzebnego dla rozbijania naszych wieców...

Na jedną naszą odezwę rzucała partja rządowa całemi pudami papieru na drogach wiejskich. Inne broszurki rzucano na wsi, inne w miastach... Użyto aeroplanów równie dobrze jak błogosławieństw wysokich dygnitarzy kościelnych. **PPS miała tylko — jak zawsze — zapał i wiarę w słuszność swej sprawy!** Ta partja najuboższych nie wydała ani jednej broszurki, któraby była kłamliwą lub demagogiczną. Opanowała się w walce z jakże licznymi przeciwnikami, walcząc potężną bronią prawdy!

Nie zanotowaliśmy do dnia dzisiejszego **ani jednego gwałtu wyborczego** ze strony PPS, a **na niej ileż gwałtów i oszustw się dopuszczono!...** **Nawet tam, gdzie komuniści prowokowali robotników bez żadnych skrupułów,** okazywała PPS raczej pogardę, pełną litości, niż nienawiść...

Endecy i koalicja chadecko-piastowa atakowali nas dość słabo, ale w Poznaniu napadli na nasze spokojne zgromadzenie. W obronie praw obywatelskich napędzili ich nasi towarzysze bez pardonu, odbierając raz na zawsze chotę do gwałtów...

A już klasycznemi pozostaną spokój i pewna krytyczna rozwaga robotników wobec „Jedynki“, która „rozbuchała“ się po kraju, jak żadne dotąd stronnictwo.

Przypisują to niektórzy powadze imienia Marszałka Piłsudskiego, któremu pokrywają swoje bezeceństwa najróżnorodniejsze typy „jedynkowców“.

Obserwacje sumienne wykazują, że tak nie jest.

Gdyby nawet Marszałek Piłsudski wyłuszczył był rządowy program — czego dotąd nie uczynił — to i wtedy klasa pracująca bardzo starannie porównywałaby ten program z programem PPS i nie przyjęłaby ani jednego punktu bezkrytycznie. „Kult osób“ ma tu na szczęście dość ciasne granice...

Ale gdy szef rządu nie powiedział ani jednego słowa, a zamiast niego mówią książęta, hrabiowie, generałowie, a obok nich tacy czciciele mordercy Niewiadomskiego, jak prof. Tokarski, tacy karjerowicze expiastowi jak np. Małpa-Gawlikowski lub p. Byrka, gdy „Jedynka“ bierze szeregi punktów programowych od socjalistów, a równocześnie marzy o mianowanych biskupach i fabrykantach w Senacie — jakże mają zachować się przyzwoity robotnik, chłop i inteligent wobec tego dzikiego zbioru sprzeczności, związanego tylko przez pieniądze wyborcze i protekcję policji??

Zachowują się odpornie. Kto nie musi ulegać staroście, policji, wójtowi i sołtysowi, ten nie będzie głosował na „Jedynkę“. Pewno, że jest dużo ludzi w Polsce, jak byli legjoniści, świeżo wysłużeni wojskowi, garść inteligentów i t. p., którzy powiadają, że oni nie mają obowiązku myśleć, bo za nich myśli — Marszałek Piłsudski. Pewno, że zamożni chłopi są także za Piłsudskim, a szlachta historyczna, stańczycy i kapitaliści z ochotą będą głosowali na „Jedynkę“. Ale bez pieniędzy — ogromnych pieniędzy! — i bez wytężonego poparcia administracji „Jedynka“ miałaby z tych „dobrowolnych“ wyborców małą pociechę, nie większą nad kilkanaście mandatów!

Czują to robotnicy i chłopi ubożsi — czyli większość narodu — i dlatego co chwila wyrywa się z ich szeregów zgorszone pytanie — czy Marszałek wie o tem wszystkiem i czy się na metody „Jedynki“ zgadza?...

A kiedy nikt sumienny nie może na to pytanie odpowiedzieć, pytający z tem większą energją zwracają się do roboty, do ofiar i trudów na rzecz listy Nr. 2.

Długoletnia praca PPS wyzwalająca dusze ludu pracującego, okazuje w ruchu wyborczym swoje rezultaty. Dziś tuż przed głosowaniem możemy śmiało stwierdzić, że — **o ile przeciwnicy nie użyją masowego oszustwa i gwałtu — liczba głosów socjalistycznych w Polsce wzrośnie znakomicie.**

W tej chwili pracują na rzecz zwycięstwa czerwonego sztandaru PPS dziesiątki tysięcy proletarjuszy zorganizowanych na wsi i w mieście. **Oby w dniu 4 marca i 11 marca sztandar ten wzniósł się w górę wysoko po nad sztandary wrogów ludu pracującego, oby zaznaczył metę zwycięstwa!**

SOCJALIZM — TO CHLEB DLA WSZYSTKICH I WOLNOŚĆ DLA WSZYSTKICH. WOLNOŚĆ NIE JEST MNIEJ WAŻNA, NIŻ CHLEB!

Karol Kautsky.

„Kurjerkowe“ wykręty

CO KANDYDAT „JEDYNKI“ MÓWI O KOLEJARZACH?

Nasz cytat z kolportowanej broszury czołowego kandydata „jedynki“ o kolejarzach wywołał w sferach „jedynki“ konsternację. W obronie prof. K. występuje „Kurjerek“, usiłując nadać cytatowi niewinne znaczenie. Czy jednak p. prof. Krzyżanowski rzeczywiście napisał, że kolejarzy jest zadużo, zaczem trzeba ich zredukować? Powiedział to najwyraźniej, gdyż w dalszym ciągu swych wywodów (str. 20 broszury) pisze:

> „Obecnie właściwie już opłacamy personał jeszcze niezbudowanych linji kolejowych. Wobec tego rentowność przyszłych linij kolejowych będzie z pewnością stosunkowo znaczna.“

Kto umie czytać, musi ten cytat w związku z podanym przez nas przedtem przyjść do przekonania, że **obecnie państwo względnie kolej opłaca niepotrzebnych funkcjonarjuszy**, którzy kiedyś będą potrzebni, gdy się nowe linje wybuduje. Zanim to jednak się stanie, ludzie ci są ciężarem, niepotrzebnie ich się trzyma i opłaca, stąd prosty wniosek: **wydalić darmozjadów!**

Kolejarze nie są tak głupi, aby nie pojęli tak prostej rzeczy i wszystkie „kurjerkowe“ wykręty nie zamydlą im oczu na fakt, że **czołowy kandydat „jedynki“ chciałby tysiące kolejarzy wyrzucić na bruk.** Pod tym względem jest zresztą w zgodzie z rządem. Cóż bowiem za cel ma tak przyspieszana obecnie komercjalizacja kolei, jeżeli nie podwyższenie jej rentowności? A już p. Landsberg postara się o to, aby tę **rentowność osiągnąć kosztem niższych kategoryj pracowniczych,** nie tykając, broń Boże, ani ilości ani płac dygnitarzy.

Kolejarze wiedzą zatem, co ich czeka w razie zwycięstwa „jedynki“ i stosownie do tego będą dziś głosowali. Jesteśmy pewni, że „jedynka“ kolejarskich głosów nie otrzyma!

Z jakiego źródła mają urzędnicy otrzymać podwyżkę?

Kilkakrotnie w ciągu ostatnich tygodni oświadczono domagającym się podwyżki płac urzędnikom, że rząd nie ma funduszów i że podwyżka może nastąpić dopiero po uchwaleniu przez Sejm nowych podatków. Tensam rząd, który nie wahał się dekretami wkroczyć w rozmaite dziedziny życia państwowego, nie wyłączając nieobjętych pełnomocnictwami spraw pożyczkowych, zrzuca odpowiedzialność za niskie płace urzędnicze na Sejm, aby na niego spadła niechęć jako naturalne następstwo nałożenia na ludność nowych ciężarów.

Jakie źródła podatkowe ma rząd na myśli, mówiąc o ich użyciu na podwyżki urzędnicze? Pod tym względem jasną odpowiedź dał deputacji urzędniczej wiceminister skarbu p. Grodyński. Oświadczył on deputacji, że **ostateczne uregulowanie płac urzędniczych nastąpi nie wcześniej, jak w jesieni roku bieżącego.** Ostateczne ustalenie płac uzależnione jest od uchwalenia przez Sejm podwyższenia niektórych podatków głównie **dochodowego** oraz **podatku od drobnych rolników** posiadających poniżej 15 ha gruntu. Podwyżka ta ma dać rocznie około 200 milj. zł., co zupełnie wystarczy na stałe podwyższenie płac urzędniczych.

Biorąc dosłownie powyższe oświadczenie, wynikają z niego dwie konkluzje: 1) Podwyższenie podatku dochodowego dotknie także urzędników, czyli że na wyższy podatek pójdzie podwyżka poborów, 2) podwyższenie podatku gruntowego od małych gospodarstw oznacza podrożenie artykułów rolniczych, co także spowoduje zwiększenie kosztów utrzymania, a w następstwie zniweluje otrzymaną podwyżkę.

Pozatem charakterystycznem jest, że podwyższenie podatku gruntowego ma dotknąć tylko małe gospodarstwa. Dlaczego mali rolnicy mają płacić więcej, zaś wielcy są oszczędzani? Czy dlatego, że ci należą do bloku rządowego i już z góry eskontuje się koszta wyborcze?

Dziwna rzecz: rząd, który tak zabiega o głosy urzędnicze, którego prasa rozpisuje się o „entuzjazmie" urzędników dla listy rządowej, ten rząd ma śmiałość w ten sposób przemawiać do przedstawicieli sfer urzędniczych, obiecując im — nie pierwszy raz — znowu jakąś drobną podwyżkę w formie dodatku, mimo że ostatni taki dodatek wywołał wzburzenie z powodu jego nierównomiernego rozłożenia między wielkich i małych. Jeżeli, jak p. wiceminister przyrzeka, nowy dodatek ma obracać się w granicach 5—10%, niewielki to wzbudzi wśród urzędników zapał dla „jedynki". Od tego rządu widocznie nie mogą się spodziewać się urzędnicy wydatnej poprawy bytu. dlatego muszą starać się o taki skład Sejmu, który bez obciążenia najsłabszych spełniłby słuszne żądania.

Walka o wymiar sprawiedliwości

Niestety w dziedzinie ustawodawstwa karnego **nie można zauważyć postępu**, a nawet wprost przeciwnie stwierdzić musimy, iż **polityka kryminalna uległa pewnemu obostrzeniu za rządów Niepodległej Polski.**

Rząd pomajowy ogłasza ustawy karne **niczem nie odbiegające od przestarzałych i potępionych ustaw państw zaborczych.** Opublikowano projekt procedury karnej, która wspomina o karze śmierci, mimo iż opinja publiczna sprzeciwja się stosowaniu tego lekarstwa społecznego, — ogłasza się dekrety o sposobach tracenia skazańców, — zapowiada się w prasie projekt ustawy o sądach doraźnych, a więc o owej **krwawej maszynie do fabrykowania wyroków śmierci!** — a wreszcie wydaje się dekret prezydenta Rzeczypospolitej o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw państwu z dnia 16 lutego 1928 — w których mamy całą litanję kar, — aż po więzienie dożywotnie i karę śmierci.

Jest więc u nas w Polsce tendencja opowiadająca się za surowym systemem karnym, i w ustawodawstwie kryminalnem panuje kierunek reakcyjny hołdujący okrutnym i wstecznym represjom karnym.

Gdyby ustawy powyższe miały jeno teoretyczne znaczenie i w praktyce nie miały znaleźć zastosowania, — wówczas możnaby je milczeniem pominąć. **Ale niestety u nas wytacza się ostatnio mnóstwo spraw politycznych wszelkich kategorji,** — a więc o zdradę główną, — szpiegostwo, — i osadza się po więzieniach polityków, działaczy społecznych, — zarzuca się na lewo i prawo zbrodnie polityczne, — spotykamy się z procesami masowymi, gdzie na ławie oskarżonych zasiada odrazu aż kilkudziesięciu obwinionych itd.

To też, tego rodzaju ustawa w okresie wzmożonych represyj karnych w dziedzinie przestępstw przeciw państwu ma dla nas szczególne znaczenie i zawczasu należy podjąć się krytyki ustawy uważanej za szkodliwą, dla bezpieczeństwa ogółu obywateli. Zwalczać musimy w pierwszym rzędzie **surowe kary** jakie grożą podejrzanym o powyższe zbrodnie. — Pomijam argumenty prawnicze przemawiające przeciw powyższej ustawie, podniesiono je bowiem już w piątkowym numerze „Naprzodu", pragnę jedynie podnieść zarzuty natury socjologicznej i ogólno-ludzkiej.

Wiadomo, iż podczas wojny popełniono **niesłychaną ilość błędów i mordowano w posądzeniu o szpiegostwo i inne zbrodnie przeciwko państwu ludzi zupełnie niewinnych, i w pewnych państwach** (jak np. we Francji) społeczeństwo przeprowadza rehabilitację niewinnie skazanych.

Wyroku śmierci naprawić już nie można, jedynie przywrócić można dobre imię niewinnie straconemu. U nas w Polsce jakoś po dzień dzisiejszy nie podjęto procesów rehabilitacyjnych, **niema bowiem odwagi czynu i myśli.** Jeśli już ustanawiamy karę śmierci za szpiegostwo, to dla pewnego celu, a mianowicie, aby wytępić zbrodnie przeciw państwu, tymczasem wiadomo, że stosowano u nas **bezskutecznie karę śmierci,** dziś się wymierza wyroki ciężkiego więzienia kilkuletniego, a **przestępstwa się dalej mnożą,** i w dalszym ciągu istnieje taki sam odsetek procesów karnych za powyższe zbrodnie.

Wszelakim systemom karnym musi przyświecać jakaś myśl, gdyż dla samej zemsty nie można w XX wieku wydawać rozporządzenia o karach. — **Występujemy przeciw karom śmierci za szpiegostwo dlatego, iż wogóle negujemy prawo państwa do odbierania życia nawet występnym obywatelom.** Przy zbrodniach szpiegostwa rzadko kiedy dowiedziono zarzuconego czynu, gdyż postępowanie dowodowe odbywa się niedbale w tempie przyśpieszonym, przy drzwiach zamkniętych bez kontroli publiczności, wystarczy doniesienie jakiegoś indywiduum, aby skazywano rzekomego szpiega. Ponieważ już rozlano morze krwi w okresie wielkiej wojny światowej i za czasów wyprawy bolszewickiej, przeto zawczasu **oponujemy, aby nie dopuścić poraz drugi w historji świata do podobnych barbarzyńskich mordów na obywatelach** i dlatego podnosimy głos opozycji walczącej o postęp na polu prawa karnego.

Zygmunt Gross.

Dezercje z 24 i 25

ROZKŁAD CHADECJI NA POMORZU

Endecki „Kurjer Poznański" donosi z Torunia: Napływające tu z różnych okolic województwa pomorskiego wiadomości stwierdzają, że chadecja jest w zupełnym rozkładzie. Rozbiła się ona na dwa odłamy: część przeszła do bloku sanacyjnego, część zaś — według cytowanego przez nas źródła — opowiada się za endecką listą Nr. 24, pociągając za sobą i piastowców tak, że **chadecko-piastowa lista Nr. 25 straciła już w zupełności wszelkie szanse na Pomorzu.** — Dziennik endecki tłumaczy to zupełne rozbicie chadecji pomorskiej gorszącemi sporami wśród przywódców. Na fakt rozbicia się chadecji w tej okolicy zwracaliśmy uwagę po opublikowaniu w „Dzienniku Bydgoskim" szeregu wydaleń z partji chadeckiej nawet przewodniczących i sekretarzy w poszczególnych miejscowościach. Czy jednak do endecji w tak znacznej ilości przechodzą zbiegowie chadeccy i piastowi, temu przeczyć się zdaje następny artykuł tegoż „Kurjera Poznańskiego", gwałtownie uderzający na czołowego kandydata chadecko-piastowej listy senackiej Kulerskiego za to, że w „Gazecie Grudziądzkiej" atakuje listę endecką. Po „zbabraniu" p. K., pismo endeckie napada wogóle na listę Nr. 25, że na czołowem miejscu do Sejmu „stoi notoryczny mason, marszałek Sejmu Rataj, o którym nawet przywódcy Piasta i chadecji przyznają, że wiedzą, iż jest masonem". A w rezultacie oznajmia „Kurjer Poznański", że przy wyborach zwyciężyć muszą endecy, a nie „słabe marjonetki, czy zgoła notoryczni germanofile, jak np. Kulerski".

Więc jeszcze jakich-takich przeciwników mają endecy po stronie chadecko-piastowej, skoro wzajemne utarczki dawnych dzieci jednej chjeny nie ustają.

Sama endecja obok wielu cichszych dezercyj ma jedną głośniejszą — z redaktorem „Dwugroszówki" Sadzewiczem. Zapewne więc do niego odnoszą się gorzkie słowa Dmowskiego, który zatajając mniej głośne a liczne ubytki, twierdzi, że w tym wypadku nienazwanym przezeń, zachodzi nie odstępstwo polityczne, lecz „upadek moralny" i to notabene datujący od „kilkunastu lat".

„Towarzysze pracy — pisze — ceniąc jego wysokie zdolności, usiłowali go ratować; hamulec moralny wszakże okazał się słabszy od popędów. Jedyny błąd stronnictwa, że zamiast przykładać kataplazmy, nie uciekło się do chirurgji i zawczasu wrzoda nie wycięło".

Jeżeliby istotnie p. Sadzewicza miał na myśli p. Dmowski, to zaiste tak postawiona sprawa świadczyłaby o niewybredności społecznej prasy endeckiej, że przez kilkanaście lat cierpiano tam w swojem gronie człowieka, którego poczytywano jakoby za moralnie upadłego. Z niego czyniono jednego z kierowników opinji w obrębie własnej partji!

Sprawy partyjne

„PRAWA LUDU" SPECJALNY NUMER, — POŚWIĘCONY WYBOROM DO SENATU

wyjdzie we wtorek dnia 6 bm. Komitety partyjne zechcą nadesłać zamówienia najdalej do poniedziałku, ewentualnie telegraficznie!

Administracja.

Walka klasowa a wybory

Zagrożenie ośmiogodzinnego czasu pracy w Polsce. — Odpowiedź polskiej klasy robotniczej

Bezpośrednio przed wyborami należy sobie uprzytomnić jak wyglądają zapasy pomiędzy pracą a kapitałem w państwach opartych o silny i wielki kapitał.

Polska nie należy jeszcze do państw przemysłowo silnych, przeto i w ciałach ustawodawczych przemysł nie miał takiej reprezentacji i takiego wpływu na ustawodawstwo, jakto jest w innych państwach na zachodzie i północy. Wprawdzie nasi kapitaliści z całą reakcją nacjonalistyczną i zbogaconych chłopów, niejednokrotnie przypuszczali ataki na zdobycze klasy pracującej, jak ministerstwo pracy i opieki społecznej, ośmiogodzinny czas pracy, płatne urlopy itd., **lecz dzięki doskonałej taktyce i wysiłkom PPS, nieudało się im dotąd żadnych szczerbów w naszym ustawodawstwie dokonać.**

WZMOŻENIE ATAKÓW REAKCJI

Ale kto zapewni, że w przyszłym Sejmie przy zwiększeniu liczby posłów kapitalistyczno-obszarniczych, silnie popieranych przez obecny rząd nie spotęgują się ataki przeciw ustawodawstwu socjalnemu?

Przecież na liście kandydatów popieranych przez rząd , na liście „jedynki" roi się od takich klasowych przeciwników proletarjatu jak: p. Hołyński, p. Wierzbicki, p. Stecki, p. Wiślicki, p. Kirszbaum, okraszonych takimi wsteczniakami, jak p. Radziwiłł, p. Lubomirski, p. Tarnowski, p. Götz i inni, zaś lista nr. 24 i 25 są w całości złożone z najzacietszych wrogów klasy pracującej, którzy zawsze będą gotowi zrzucić z siebie ohłdną szatę opozycji, jeżeli tylko żłoby rządu zostaną obficie żerem napełnione.

Kandydaci przemysłu i obszarników na liście nr. 1, **to pierwsza awangarda, to macki kapitalistycznego polipa, aby zbadać i przygotować grunt,** czy znajdą się warunki dla wprowadzenia całej falangi kapitalistyczno-obszarniczej na podwórko państwowego folwarku.

ZNACZENIE OBECNYCH WYBORÓW

Dlatego dla klasy pracującej obecne wybory mają **niebywale wielkie znaczenie.** Od ilości posłów robotniczych zależeć będzie, czy kapitalistyczna reakcja zdobędzie tyle sił, aby zniweczyć ustawę konstytucyjną i ustawodawstwo robotnicze, czy też — klasa pracująca potrafi podczas wyborów wyładować tyle wysiłków, aby w Sejmie i w Senacie mogła przy pomocy poważnej liczby swych zastępców stawić skuteczny opór przeciw wszelkim reakcyjnym zakusom jej klasowych przeciwników.

Nie zapominajmy, że przedewszystkiem nasi przemysłowcy są pojętnymi uczniami swych braci z zachodu. **Dążą oni do zastosowania tych samych metod walk przeciw robotnikom a tego, bez przychylnie usposobionego rządu i dostatecznej reprezentacji w Sejmie, nie jest tak łatwo dokonać.**

Przytoczymy tu kilka przykładów, jak ciężkie walki czekać mogą robotników w Polsce, gdy kapitał przy pomocy rządu dojdzie do potęgi.

W KRAJACH SKANDYNAWSKICH

przemysłowcy wywołują prawie co roku masowe lokauty przy zupełnej obojętności rządu by zniszczyć zdobycze robotnicze i związki zawodowe. Związki w tych krajach musiały dla obrony przystąpić do utworzenia organizacji wzajemnej pomocy moralnej i materjalnej. Są to kraje: **Szwecja, Norwegja, Danja i Finlandja.**

W NIEMCZECH,

w sporze pomiędzy robotnikami hut żelaznych a przedsiębiorcami wybuchł ostry konflikt, ponieważ sąd rozjemczy wydał orzeczenie, że przy zmianie 10 na 8 godz. pracy, płaca podwyższona ma być o 2 fenigi na godzinę, zaś robotnicy domagali się podwyżki o 15 fenigów. Wskutek orzeczenia sądu rozjemczego wybuchł strajk hutników obejmujący przeszło **50.000 robotników.** Związek fabrykantów zagroził lokautem przeszło **800.000 robotnikom,** oświadczając, że ponad przyznane 2 fenigi nic więcej nie da. W sprawę tą ponownie wdało się ministerstwo pracy i wydało obowiązujące orzeczenie podniesienia płacy do 5 fenigów. **Opór fabrykantów został w zasadzie złamany, albowiem robotnicy uznali, że zmusili fabrykantów do cofnięcia się ze swojego bezwzględnego stanowiska.**

W CZECHO-SŁOWACJI,

większość obszarniczo-kapitalistycznego sejmu uchwaliła nowelę do ustawy o Kasach chorych, **wskutek której po niespełna dwóch latach Kasy chorych stanęły przed bankructwem.**

Obecnie ponownie, pod naciskiem posłów kapitalistyczno-obszarniczych, składających się ze wszystkich sobie wrogich narodowości, rząd czesko-słowacki przedłożył Sejmowi nową nowelę, **którą godzi nietylko w Kasy chorych, ale całokształt ubezpieczeń socjalnych.** Wiele kategorji robotników ma być **pozbawionych** dotychczasowego prawa ubezpieczenia, a ponadto zarządy mają oddane być w **ręce większości pracodawców...**

W ANGLJI

Pomimo przyrzeczenia na odbytej konferencji ministrów pracy, czterech uprzemysłowionych państw, że konwencja o 8-godzinnym czasie pracy zostanie parlamentowi do ratyfikacji przedłożona — na ostatnim posiedzeniu rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy zastępca rządu angielskiego postawił wniosek, **aby konwencja waszyngtońska o 8-godzinnym czasie pracy** na międzynarodowej konferencji w roku 1929 **została poddana rewizji,** ponieważ rząd angielski **nie zgadza się na przedłożenie konwencji dotychczasowej treści...**

Wniosek ten został uchwalony 13 głosami przeciwko 7: **za wnioskiem głosowali wszyscy przedstawiciele przemysłu i rządów, z wyjątkiem norweskiego.** Od głosowania wstrzymali się przedstawiciele rządu belgijskiego, Niemiec, Japonji i **Polski.**

I W POLSCE OŚMIOGODZINNY CZAS PRACY ZAGROŻONY!

Stanowisko min. Sokala, biorącego udział w posiedzeniu, świadczy, że rząd polski nie będzie miał nic przeciw temu, jeżeli konwencja o 8-godzinnym dniu pracy zostanie pogorszoną i opatrzoną w formuły dowolnej interpretacji i zastosowania. Dowodzi to niezbicie, że w Polsce 8-godzinny czas pracy jest zagrożony!

Na wiadomość o tej uchwale tak Międzynarodówka polityczna, jak i zawodowa, postanowiły wydać manifest w obronie 8-godzinnego czasu pracy i przygotować na dzień 1 Maja we wszystkich krajach najenergiczniejsze demonstracje.

Klasa pracująca w Polsce dnia 4 i 11 marca ma sposobność do podniesienia wielkiego protestu przeciwko wszelkim zamachom na jej prawa i musi tę sposobność bezwzględnie wykorzystać.

W obronie swoich zdobyczy musi wysłać do Sejmu i Senatu jaknajwiększą ilość swoich posłów.

Masowem udziałem w głosowaniu kartką wyborczą Nr. 2, musimy zadokumentować wobec naszych towarzyszy całej kuli ziemskiej, **że polski lud pracujący wzrasta, potężnieje i godne miejsce zajmuje w szeregach całego międzynarodowego socjalistycznego proletarjatu, walczącego o wyzwolenie społeczne.**

W imię tej solidarności, w imię naszych wielkich haseł socjalistycznych, idziemy w dniach wyborów do Sejmu i Senatu z kartą wyborczą Nr. 2.

Andrzej Teller.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

W imię solidarności

Okręgowy Komitet żydowskiej socjalistycznej partji robotniczej „Poalej-Sjon" (połączony z CSP) postanowił cofnąć listę swoją do Sejmu i wezwał wszystkie swoje organizacje w zachodniej Małopolsce do głosowania **w imię solidarności robotniczej na jedyną listę, która ma widoki realne do przeprowadzenia swoich kandydatów, tj. na listę Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2.**

W wyniku tej decyzji okręgowy komitet żydowskiej socjalistycznej partji robotniczej „Poalej Sjon" (zjedn. z CSP) wydał do robotników żydowskich obszerną odezwę, z której przytaczamy parę wyjątków, mających zasadnicze znaczenie:

„W dobie obecnej, gdy burżuazja kapitalistyczna zbroi się do walki ze socjalizmem i szykuje do zamachu na ciężkim znojem wywalczone zdobycze socjalne, jest świętym obowiązkiem proletarjatu stanąć zwartym szeregiem do walki, by żaden głos robotniczy nie poszedł na marne!!

Czasy obecne zbyt są poważne i rozstrzygające dla klasy robotniczej, by sobie móc pozwolić na zbytek demonstracyjnej kampanji wyborczej dla złośliwej satysfakcji uzyskania znikomej liczby zmarnowanych głosów robotniczych. Uważamy to za dowód zupełnego braku poczucia odpowiedzialności, który fatalnie się odbije na żydowskiej ulicy robotniczej.

My Poale-Sjoniści (zjedn. z CSP) toczący od długiego szeregu lat ciężkie i znojne boje o dobro mas robotniczych w diasporze i o odbudowę ośrodka robotniczego w Palestynie, znamy wielkie znaczenie solidarności i głębokiego poczucia odpowiedzialności w walce socjalistycznej. **Owo poczucie odpowiedzialności nakazuje nam głosować na listę Polskiej Partji Socjalistycznej (PPS) na jedyną socjalistyczną listę, mającą najpomyślniejsze widoki powodzenia.** Pragniemy, by i nasze głosy przyczyniły się do realnego zwycięstwa socjalizmu w obecnej walce wyborczej!

Każdy robotnik żydowski głosuje na listę Nr. 2 PPS, która ma pełne widoki zwycięstwa!"

Stanisław Rybicki

członek Komisji Centralnej Związków zawodowych, redaktor organu Związku metalowców na Śląsku „Metallarbeiter", sekretarz okręgowy Związku zawodowego robotników przemysłu metalowego na okręg śląski, urodzony 23 grudnia 1867 w Trzemieszniku w Wielkopolsce, zmarł w Katowicach 1 bm.

Tow. Rybicki był organizatorem Polskiego Zjednoczenia Zawodowego na Górnym Śląsku. Po odzyskaniu niepodległości, jeden z pierwszych przeszedł do organizacji klasowej i działał w kierunku scentralizowania organizacji metalowców.

Pogrzeb zasłużonego towarzysza odbędzie się w poniedziałek 5 bm. — Punkt zborny delegatów przyjezdnych: w lokalu Związków zawodowych w Katowicach, ul. Marjacka 3.

* * *

Wojewoda krakowski, p. L. Darowski, przesłał następujący list na ręce tow. Mieczysława Niedziałkowskiego:

Szanowny Panie Redaktorze!

Z wielkim smutkiem dowiedziałem się z dzienników o śmierci Stanisława Rybickiego, kierownika Związku Metalowców na Górnym Śląsku. — Górny Śląsk w dużym stopniu zawdzięcza Stanisławowi Rybickiemu, że wielkie konflikty gospodarcze, jakie miały tam miejsce szczególnie w latach szalonej inflacji (1921—1923) przechodziły bez większych wstrząsów i ekscesów. Dzięki jego wysoce rozumnemu i przewidującemu stanowisku, udało się we wrześniu 1922 r. załatwić pokojowo ciężki zatarg w Hucie Bismarka i innych, jak również w kolejnictwie śląskiem. W wyniku tego nie było potrzeby wprowadzać stanu wyjątkowego na Górnym Śląsku i można było przeprowadzić spokojnie wybory do Sejmu śląskiego. Dla uczczenia pamięci Stanisława Rybickiego złożyłem dzisiaj na ręce pani Bobrowskiej dla Towarzystwa Przyjaciół Dzieci 50 zł.

Z wysokim szacunkiem
L. Darowski, wojewoda krakowski.
Kraków, dnia 3 marca 1928 r.

Z Krakowa został wysłany do Katowic następujący telegram kondolencyjny:

„Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci tow. Stanisława Rybickiego — wyrażamy serdeczne współczucie i głęboki żal pozostałej rodzinie i wszystkim towarzyszom metalowcom współpracownikom byłego sekretarza Okręgu Górnośląskiego. **Zarząd Okręgu Małopolskiego w Krakowie Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce".**

Ruch wyborczy

W OBAWIE PRZED NADUŻYCIAMI WYBORCZEMI

Do prezydenta Rzeczypospolitej, do prezesa Rady ministrów, do ministra spraw wewnętrznych, do ministra Moraczewskiego i do wiceministra Cara został z Krakowa wysłany w piątek następujący telegram:

Generalny komisarz wyborczy wydał nieprzewidziane ordynacją wyborczą zarządzenie, aby organy policyjne odbierały akty wyborcze komisyj obwodowych dla przesyłania ich komisjom okręgowym. Wzburzenie wśród ludności ogromne z obawy przed nadużyciami. Prosimy cofnąć zarządzenie.

Zygmunt Klemensiewicz,
przewodniczący centralnego komitetu wyborczego PPS województwa krakowskiego, Kraków, Dunajewskiego 5.

JESZCZE DRUZGOCĄ SIĘ BRONIĄ RELIGJI

Prasa sanacyjna z triumfem podaje, jako atut wobec chadecji i endecji, że przy odnowie kaplicy Loretańskiej w Loretto ma obok obrazu przedstawiającego modlitwę Sobieskiego po zwycięstwie pod Wiedniem figurować obraz przedstawiający „Cud nad Wisłą", przyczem na tem malowidle obok marszałka Piłsudskiego ma znaleźć się ówczesny nuncjusz papieski w Polsce, Ratti — a obecny papież, Pius XI. Natomiast w endeckim „Kurjerze Warszawskim" feljetonista tegoż, p. Grzymala-Siedlecki zalicza zwolenników jedynki do żydów, gdyż można nie być z rasy i wyznania żydem, a być nim duchowo, co między innemi wyraża się w protegowaniu Hodura i marjawitów.

NA PRZEDMIEŚCIACH KRAKOWA

W ostatnich dniach odbyły się zebrania PPS w Nowej Wsi, Łobzowie, Czarnej Wsi, na Warszawskiem, w Prokocimiu i w Woli Duchackiej. Referowali tow. Januszowa, Łapiński, Mastek, dr. Müller, Kłuczka, Kornicki, Marszałek, Świerkosz, oraz czołowy kandydat PPS tow. dr. Bobrowski. **Wszędzie uchwalono głosować na „dwójkę".**

Na Nowej Wsi i w Łobzowie panuje wielkie rozgoryczenie na metody wyborcze „jedynki", która otacza się policją i teroryzuje w ten sposób wyborców. Z temi występami „jedynki" łączy się ściśle nazwisko osławionego p. Bielenia, który także w fabryce tytoniu gardłuje za „jedynką" — narażając się oczywiście jedynie na śmiech robotników.

W OKRĘGU TARNOWSKIM

W ciągu ubiegłego tygodnia odbyło się w okręgu tarnowskim około czterdziestu zgromadzeń przedwyborczych PPS, które były piękną manifestacją ludu pracującego miast i wsi za listą nr. 2.

W Tarnowie odbyło się zgromadzenie robotników cegielni „Mieszczańskiej" (ref. tow. Krejza) i zgromadzenie krawczyń (tow. Żarek).

W powiecie tarnowskim odbyły się wiece PPS w Rzędzinie (referował tow. Ciołkosz), Wierzchosławicach (tow. Żarek), Klikowej (tow. Łachecki), Zaczarniu (tow. Ziemiowski), Skrzyszowie (tow. Ciołkosz), Gromniku (tow. Łachecki), Pleśnej (tow. Zaleński), Zgłobicach (tow. Łachecki), Lubince (tow. Boczek), Świebodzinie (tow. Metryka), Tarnowcu (tow. Metryka), Koszycach Małych (tow. Ziemiowski), Tuchowie (tow. Żarek) i konferencje w Janowicach (tow. Boczek).

W powiecie brzeskim zgromadzenia PPS odbyły się w Grabnie (referował tow. Adam Ciołkosz), Wojniczu (tow. Żarek), Biadolinach Szlacheckich, Sterkowcu i Dębnie (tow. Łachecki), nadto zebranie robotnicze w Jadownikach.

W powiecie dąbrowskim odbył się wiec PPS w Dąbrowie (referował tow. Ciołkosz i Kornik), zgromadzenie robotnicze w Dąbrowie (tow. Kornik) i wiec w Oleśnie (tow. Krejza).

W powiecie pilzneńskim odbyły się wiece PPS w Pilźnie (tow. Ciołkosz) i Machowej (tow. Ziemiowski).

W powiecie grybowskim odbyły się konferencje PPS w Brunarach, Stawiszy, Śnietnicy i Starej Wsi (tow. Pyszyński), ponadto doskonale obesłana konferencja powiatowa PPS w Grybowie (ref. tow. Petryla).

W powiecie gorlickim ostatniemi dniami odbyły się 23 wiece publiczne PPS. Nastrój wszędzie doskonały!

PRECZ Z KLERYKAŁAMI!

Dnia 27 lutego w sali gminnej **w Krzyżu** (powiat Tarnów) odbywał się wiec „trzydziestki". Obecnych było około 600 osób. Przemawiał wczorajszy chadek, a dzisiejszy trzydziestogroszowy sanator Poręba. Po nim przemówił tow. Żarek, który zdarł maskę z oszustów klerykalnych. Prawie że jednomyślnie **uchwalono głosować na dwójkę.**

Następnego dnia w sali gminnej **w Skrzyszowie** (powiat Tarnów) przemawiali na wiecu trzydziestki ks. dr. Czuj i prof. Bobrowski. Tow. Ciołkoszowi, mimo żądań zgromadzonych, nie udzielono głosu, wobec czego wiec zakończył się okrzykami **„precz z trzydziestką, niech żyje lista nr. 2".** Za trzydziestką nie podniosła się ani jedna ręka. Natychmiast zjawił się policjant, który nakazał zebranym opuścić salę, wobec czego odbył się następnie wiec PPS pod gołem niebem.

PRECZ Z PIASTEM!

W Brzanie Górnej (powiat Grybowski) odbywał się w czwartek 23 lutego wiec stronnictwa „Piasta", na którym referował p. Dzikiewicz, akademik z Wadowic. Chłopi nie pozwolili mu długo przemawiać i w dyskusji zaatakowali ostro zdradziecką politykę Witosa. Przemawiało dwóch naszych towarzyszów, którzy omówili zdradę „Piasta", ale też ostrzegali przed sanacyjną jedynką i trzydziestką. **Okrzyk na cześć PPS** został z zapałem podjęty przez wszystkich zgromadzonych.

SANACJA NIEMORALNA

W środę 29 lutego odbyć się miał wiec PPS **w Ciężkowicach** (pow. Grybów). „Sanacja moralna" z jedynki postanowiła wiec ten rozbić. W tym celu postarano się przedewszystkiem, aby PPS nie otrzymała na wiec żadnego zamkniętego lokalu, w którym łatwiej utrzymać porządek. Sala „Sokoła", w której odbył się wiec trzydziestki a potem jedynki, oczywiście nie mogła ulec pohańbieniu przez wiec socjalistyczny! Wobec tego wiec nasz musiał odbyć się **pod gołem niebem.** O to tylko sanatorom chodziło. Od wczesnego ranka **bojówka, sprowadzona z Wilczysk, piła na umór w miejscowych szynkach,** a gdy tow. Ciołkosz i Pyszyński pojawili się na rynku i rozpoczęli wiec, pijani bojówkarze rozpoczęli dziką wrzawę. Momentalnie zjawiła się policja i wiec rozwiązała.

„Bohaterski" występ bojówki wywarł skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. **Masy chłopskie wyrażały dobitnie swe oburzenie na dzikusów z jedynki.** Raz po raz rozlegały się **okrzyki na cześć listy nr. 2.** Chłopi głośno zapytywali, za czyje pieniądze pił w szynkach od rana, kto tylko chciał. Odpowiedź na to pytanie nie jest tak trudna...

Pijane i dobrze płatne bojówki nikogo na wiarę jedynkową nie nawrócą.

NA PODHALU

Ciche zazwyczaj Podhale — ożywiło się przez najazd przeróżnych dziedziców - sanatorów — i prawdziwych katolików z pod znaku Nr. 30 i 24. Zawitał do nas nawet sam obszarnik p. Józef Uznański z listy „Miłości Boga i Ojczyzny" lecz powiodło mu się nieszczególnie, bowiem zebrani nie pozwolili mu mówić i zgromadzenie zakończyło fiaskiem.

PPS ma tu szerokie pole do działania. Urządziliśmy w ubiegłą niedzielę zgromadzenie wyborcze, na którem przemawiał tow. Jasiński z Warszawy. Socjalistów przyjmują coraz to życzliwiej — gazda miejscowy przekonał się bowiem kto jest jego obrońcą — jeszcze podczas ostatnich wyborów.

Rozpolitykowanie kleru jest tu ogromne. Warto przytoczyć fakt: miejscowy ks. kanonik Bączyński na kazaniu wygłoszonem w ubiegłą niedzielę, po odczytaniu listu pasterskiego, zakończył temi słowy swe „wzniosłe" kazanie: Ja was drodzy parafjanie na żadną listę nie namawiam — lecz ja **i ks. Sawiński głosujemy na listę Nr. 30 — jako listę prawdziwie katolicką!**

2.

2.

2.

2.

2.

Wiadomości polityczne

—o—

MINISTER ZALESKI O ROKOWANIACH POLSKO - LITEWSKICH

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski przed wyjazdem do Genewy udzielił przedstawicielowi „Epoki" wywiadu na temat rokowań polsko-litewskich. Minister oświadczył, że rząd polski na propozycję litewską podjęcia rokowań 30 bm. w Królewcu **jeszcze się nie zgodził, ale niewątpliwie zgodzi się na nią.** Negatywne bowiem traktowanie propozycji litewskiej byłoby pretekstem do dalszego odwlekania rozmów polsko-litewskich, które najwyższy po temu czas powinny się rozpocząć. O to przecież głównie szło rządowi polskiemu. W celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień prosiłem p. Waldemarasa w mojej nocie z 11 ubiegłego miesiąca, aby zechciał poinformować mnie w sposób jasny i wyraźny, czy rząd litewski pragnie czy nie zastosować się do litery i do istotnej treści rezolucji Rady Ligi narodów z dnia 10 grudnia 1927 i czy gotów nawiązać natychmiastowe rokowania celem ustalenia między Polską a Litwą normalnych dobrych stosunków sąsiedzkich. Na rozpoczęcie rokowań prezes ministrów rządu litewskiego i minister spraw zagranicznych zgodził się. — Teraz pozostaje ustalenie normalnych dobrych stosunków sąsiedzkich. — O ostatniej nocie premjera litewskiego dałoby się bardzo wiele powiedzieć. Nie mam w tej chwili zamiaru dysputować na temat słuszności stwierdzeń p. Waldemarasa ani prostować ich ze swej strony. Polityka taka, jak już miałem okazję stwierdzić, nie mogłaby doprowadzić do celu, do którego winniśmy dążyć. Cel ten, to **doprowadzenie w terminie możliwie najkrótszym do porozumienia między Litwą a Polską.** Mogę Panu powiedzieć: Nota litewska mimo bardzo nieprzyjemnego tonu, pomimo iż zawiera wiele punktów, które robią wrażenie, że tak powiem „poszukiwania kłótni", zawiera też **konkretne propozycje** w sprawie czasu i miejsca rokowań polsko-litewskich, — **a to jest wielki krok naprzód.**

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO GENEWY

W piątek, o godzinie 19'20, pociągiem wiedeńskim odjechał do Genewy minister spraw zagranicznych A. Zaleski w towarzystwie członków delegacji polskiej naczelnika wydziału wschodniego T. Hołówki, naczelnika wydziału ustroju międzynarodowego Tarnowskiego, szefa gabinetu Szumlakowskiego oraz osobistego sekretarza Zawiszy. Odjeżdżającego ministra żegnali na dworcu członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji Larochem na czele, dalej posłowie Patek, Szembek i Okęcki, liczne grono wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z dyrektorem departamentu Jackowskim i szefem protokołu Przeździeckim na czele, oraz szereg osobistości ze świata politycznego i prasy. Na czas nieobecności ministra spraw zagranicznych Zaleskiego sprawami polityki zagranicznej kierować będzie osobiście prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 4 marca.

O PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH 20-ZŁOTÓWEK

Wczoraj zakończyła się przed ławą przysięgłych w krak. sądzie okr. karnym rozprawa przeciw Marji Filipowskiej i Jakóbowi Mieszańcowi, oskarżonym o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 20-złotowych. Po przesłuchaniu reszty świadków i przemówieniach prok. Kuca i obrońców dr. Kamplera i dr. Ordyńskiego, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, uwolnił oboje oskarżonych od zbrodni puszczania w obieg fałszywych pieniędzy w porozumieniu z fałszerzami, a zasądził za zbrodnię oszustwa popełnioną przez puszczanie w obieg fałszywych banknotów wartości ponad 200 zł. bez porozumienia z fałszerzami — **Filipowską na 2 lata c. więzienia, a Mieszańca na 3 lata c. więzienia** z wliczeniem 9 miesięcznego aresztu śledczego.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA MORDERCĘ „PIĘKNEJ ZOŚKI"

Jak już donieśliśmy, dnia 2 bm. przed Sądem najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa na skutek zażalenia nieważności Macieja Palucha, zasądzonego przez sąd krakowski na 15 lat więzienia za zamordowanie swej żony, znanej w Krakowie jako modelki „pięknej Zośki". Sąd najwyższy odrzucił zażalenie nieważności, wobec czego wyrok stał się prawomocny.

SZTAB GEN. KULIŃSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Wczorajszą rozprawę w krak. sądzie okr. karnym przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom DOK Kraków wypełniły przesłuchania ostatnich świadków zawnioskowanych przez obronę. Przewodniczący płk. Kostecki przesłuchał świadka kpt. **Kurziela**, który potwierdza, że otrzymał od por. Lejczaka zaliczki, które zawsze zwracał. Przesłuchano dalej świadków kpt. Talage, por. Koszyka i kpt. Zacnego, który zeznał, że widział u por. Lejczaka dwa rachunki za meble dla gabinetu gen. Kulińskiego na kwotę przeszło 20 tysięcy zł. Następny świadek płk. **Hulka** zeznaje, że widział tylko jeden rachunek na kwotę 14 tysięcy zł. Po przesłuchaniu ostatniego świadka kpt. **Łużeckiego**, którego zeznania nic nowego do rozprawy nie wniosły zabrał głos obrońca Remera adw. dr. **Z. Kwieciński**, który oświadcza, że z powodu pogarszającego się stanu zdrowia swego klienta nie może zgodzić się na dalsze trwanie rozprawy i wnosi **na przerwanie rozprawy na przeciąg kilku dni.** Asystujący przy rozprawie lekarz por. Dr. **Bulat** oświadcza, że stan zdrowia kpt. Remera z każdym dniem się pogarsza i kilkudniowa przerwa musi nastąpić. **Trybunał uchwalił przerwać rozprawę do dnia 9 marca włącznie.**

UŁAN OSKARŻONY O SAMOOKALECZENIE

Przed trybunałem wojskowego sądu okręgowego w Krakowie stanął wczoraj ułan z 8 pułku Władysław Mally oskarżony o zbrodnię samookaleczenia się, celem spowodowania niezdatności do służby wojskowej. Wedle aktu oskarżenia ułan Mally zadał sobie sam rozmyślnie dnia 5 grudnia 1927 w Kobierzynie ranę na lewem podudziu, skutkiem której przez kilka dni nie był zdolnym do pełnej służby, że więc rozmyślnie przez zadanie sobie rany niezdatność do służby spowodował.

Wobec wyników rozprawy i sprzeczności w zeznaniach świadków, trybunał uwolnił oskarżonego od zbrodni samookaleczenia się, ponieważ atoli prokurator oskarżał nadto Mallyego o samowolne oddalenie się z oddziału, zgłosił się bowiem oskarżony bez zezwolenia do szpitala, trybunał zasądził oskarżonego za to samowolne oddalenie się na 14 dni aresztu umorzonego aresztem śledczym. Oskarżonego wypuszczono zaraz po rozprawie na wolność. Rozprawie przewodniczył major K. S. Szymonowicz, oskarżał prok. kap. dr. Bara, bronił oskarżonego adw. dr. Leopold Suesser.

KRONIKA

Kraków, 3 marca.

Dla wygody wyborców

zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Naprzodu" pięć kartek do głosowania z „dwójką". Odwrotną ich stronę umyślnie pozostawiliśmy białą. Kartki te może sobie wyborca starannie nożyczkami wyciąć dla siebie i dla swojej rodziny celem głosowania niemi w dniu jutrzejszym.

—ooo—

Nadzwyczajny numer „Naprzodu" z wynikami wyborów

wyjdzie z druku jutro, w poniedziałek, rano (z datą dnia następnego). Zupełne wyniki wyborów będą w tym numerze podane tylko z miast: Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. Z innych okręgów wyborczych będziemy mogli w poniedziałkowym numerze porannym podać jedno częściowe wyniki głosowania.

Towarzyszów na prowincji prosimy, żeby nam w nocy z niedzieli na poniedziałek podali telefonicznie bodaj częściowe rezultaty.

—ooo—

LOKAL INFORMACYJNY PPS DLA DZIELNIC STRADOM — KAZIMIERZ Nr. obwodów 22 i 28 do 42 mieści się jedynie przy ul. Zielonej Nr. 8, parter, a nie jak wydrukowano na stronicy 1-szej dzisiejszego „Naprzodu" w lokalu „Proletarjatu" przy ul. Krakowskiej.

SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Wielgusa odbyło się posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o udzielenie gwarancji pożyczki do wysokości 150.000 zł. na budowę domu Tow. Urzędników gminy miasta Krakowa oraz rozpatrzono sprawy waloryzacji pożyczek gminnych a mianowicie pożyczek w Boden Credit Anstalt w Wiedniu, w Zakładzie Kredytowym miast Małopolskich, w Kasie Oszczędności miasta Podgórza i w Krakowskiem Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 26 lutego do 3 bm. zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 2, koklusz 1, odra 12, róża 1 i dyfteria 6.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA SZKOŁY HANDLOWEJ. Popełnił samobójstwo na drodze prowadzącej z Kopca Kościuszki na plac ćwiczeń wojskowych przez strzał z rewolweru w prawą pierś w okolicę serca Hemerling Joel, lat 17, uczeń IV kursu szkoły handlowej. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził śmierć i polecił zwłoki dostawić do Zakładu medycyny sądowej. Denat pozostawił list do rodziców i jednego z kolegów, jednak powodu samobójstwa nie wyjawił.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIA NA ULICACH MIASTA. Wczoraj wezwano trzykrotnie pogotowie ratunkowe do osób, które nagle zasłabły na ulicach miasta. I tak do Feliksa Paklarza, lat 44, handlowca, który zasłabł na ulicy Długiej, do Katarzyny Ziębówny bez stałego miejsca zamieszkania, która zasłabła w ul. Reformackiej i do Szymona Pocięgla, lat 60 z Zabierzowa, który zasłabł w ul. Starowiślnej.

CZUMA NIE ZOSTAŁ WYPUSZCZONY Z WIĘZIENIA. Wczorajsza wiadomość o wypuszczeniu na wolną stopę 13 aresztowanych agitatorów „PPS lewicy" okazuje się o tyle nieścisłą, że wypuszczonych zostało tylko kilku z nich. **Czuma i reszta aresztowanych pozostają w dalszym ciągu w areszcie śledczym.**

—ooo—

ODDZIAŁ KRAKOWSKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA DERMATOLOGICZNEGO zawiadamia, że we czwartek 8 marca odbędzie się o godzinie 6'15 wieczorem w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej Un. Jagiell. zwyczajne posiedzenie naukowe.

ODCZYT PROF. SAWICKIEGO. We wtorek 6 marca o godzinie 7'30 wieczorem odbędzie się w sali odczytowej „Ogniska" polskiej YMCA (ul. Krowoderska 8) odczyt prof. L. Sawickiego pod tytułem „W sercu Azji Mniejszej". Wykład ten przedstawi dzieje polskiej wyprawy geograficznej. Wyświetlonych będzie szereg niezwykle ciekawych zdjęć fotograficznych, dokonanych przez prelegenta. Wstęp 1 złoty, dla uczącej się młodzieży i uczestników „Ogniska" 50 groszy.

RYTM „TĘTNIC". W dniach najbliższych ukaże się zbiór poezyj Aleksandra Łęczyckiego „Rytm Tętnic". Skład główny Gebethner i Wolff. W sobotę dnia 10 bm. odbędzie się w Coll. Wykładów Naukowych (Rynek gł. A—B) wieczór autorski p. Łęczyckiego.

SŁUCHOWISKA DLA MŁODZIEŻY W MARCU. W ciągu marca radjostacja krakowska urządza następujące słuchowiska dla młodzieży, w wykonaniu artystów teatru miejskiego: 7 marca „Sprawiedliwość królewska" opowiadanie z czasów Kazimierza Sprawiedliwego; — 14 marca „Sen Leszka Białego", opowiadanie z roku 1202, oba słuchowiska pióra p. Marji Mossoczowej; 17 marca br. „Żabokról" i „Kiedy babcia była mała" Heleny Zakrzewskiej, 21 marca „W obronie krzyża", opowiadanie o bitwie pod Legnicą, 28 bm. „Branka tatarska" opowiadanie z czasów Bolesława Wstydliwego, pióra M. Mossoczowej, a wreszcie w sobotę 31 bm. „Królewna grymaśnica" Marji Dynowskiej.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem „Dr. Julja Szabo", która powtórzona będzie także we wtorek. Popołudniu po cenach zniżonych poraz ostatni w sezonie „Zielony Frak". Jutrzejsze przedstawienie jest popularne po cenach zniżonych, dalej będzie „Dama Kameljowa", która po tem piętnastem powtórzeniu ustąpi miejsca poematowi Goethego „Faust". Premjera „Fausta" 7 marca we środę. Kasa dzienna rozpoczęła już rozsprzedaż biletów.

TEATR „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę o godzinie 3'30 po cenach zniżonych wodewil St. Turskiego „Krowoderskie Zuchy" w obsadzie premjerowej. W niedzielę o godzinie 7'30 wieczorem wodewil K. Krumłowskiego z muzyką J. Marka „Piękny Rigo" z udziałem bandy cyganów w dotychczasowej obsadzie. W poniedziałek 5 bm. teatr zamknięty. — We wtorek, środę, czwartek i piątek po cenach zniżonych od 3'50—1'00 zł. „Piękny Rigo". W przygotowaniu wodewil „Pani Majstrowa z Kleparza".

DWA PRZEDSTAWIENIA REWJI WARSZAWSKIEJ w wykonaniu artystów warszawskich teatrów „Qui Pro Quo", „Karuzela" i „Czerwony As" odbędą się w Starym Teatrze: w poniedziałek 5 b. m. aktualna rewja „Jazz-band i Nóżki", we wtorek zaś 6 bm. rewja „Żona się nie dowie".

ADAM DIDUR, znakomity śpiewak, przybył do Polski na krótkie tournee, obejmujące szereg koncertów i występów. W Krakowie wystąpi p. Didur dnia 9 kwietnia na koncercie abonamentowym z cyklu koncertów mistrzowskich.

KINO MUZEUM wyświetlać będzie w niedzielę 4 bm. następujący program: „Król Pampasów" w ośmiu wielkich aktach. Film na tle dzikich stepów amerykańskich. W roli głównej król cowboyów: Tom Mix. „Szkoła rycerskiego rzemiosła" w jednym akcie. „Załóż sobie radjo" wesoła komedja w dwóch aktach. Trzy programy: o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem.

SPORT

PARK SPORTOWY NA GRZEGÓRZKACH. Grzegórzecki klub sportowy i Komitet rodzicielski szkoły XXXVIII zawiadamia, że dzięki prezydjum miasta i dyrekcji tramwajów miejskich, park sportowy na Grzegórzkach został udostępniony dla szerokich mas przez połączenie autobusowe. Autobus kursuje co 25 minut od poczty głównej aż do parku sportowego, przystając na każde żądanie i w każdym miejscu wzdłuż całej ulicy Grzegórzeckiej. Bilet od osoby 30 groszy, dzieci 20 groszy. W parku sportowym odbywają się co sobotę i niedzielę zawody w piłkę nożną. W każdy dzień jest również czynna łaźnia ludowa po 50 groszy wanny, fryzjer na miejscu 30 groszy. Kręgielnia otwarta cały dzień, jak również boisko szkolne dla dzieci, na którem w letnich miesiącach odbywają się staraniem obu tych instytucyj półkolonje wakacyjne.

—ooo—

Z Polski

TAKŻE W MIELCU POLICJA NIE LUBI „DWÓJKI". Donoszą nam z Mielca: Dnia 27 lutego policjanci gminni (!) zdzierali odezwy PPS, nalepiając w ich miejsce plakaty „jedynki". Policjanci tłumaczyli się, że otrzymali taki rozkaz od starosty. W sprawie tej interwenjował w starostwie i u burmistrza tow. Chruściel, nigdzie jednak nie umiano mu odpowiedzieć, kto wydał nakaz usuwania „dwójki". **Gdzież zatem jest winowajca?**

ZASĄDZENIE B. WICEBURMISTRZA W ZAKOPANEJ. Sąd okręgowy w N. Sączu zasądził b. wiceburmistrza Jana Peksę za nadużycia w urzędowaniu na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat oraz na zwrot gminie 7.000 zł.

10 MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZKI DLA WARSZAWY. Komisja finansowa warszawskiej Rady miejskiej uchwaliła wniosek magistratu o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej w wysokości 10 miljonów dolarów na cele inwestycyjne.

ZAGADKOWY ZAMACH W WARSZAWIE. Zamieszkała przy ul. Szczygłej nr. 9 Irena Jażdżyk, wyszła w piątek około godz. 9 wieczór, pragnąc udać się do przyjaciółki. Na schodach zauważyła jakąś skrzynkę z korbką w rodzaju pozytewki. Zaciekawiona zabrała skrzynkę i wróciwszy do mieszkania zaczęła oglądać wespół z matką swą Bronisławą. Gdy kobiety zaczęły dobierać się do skrzynki nastąpił wybuch. Bronisława Jażdżyk doznała oparzenia obu rąk, córka zaś jej Irena wyszła bez szwanku.

DEFRAUDACJA W SĄDZIE. W Warszawie aresztowany został sekretarz sądu okręgowego karnego Poradowski, który na podstawie sfałszowanej uchwały sądowej pobrał z kasy sądu 300 zł. Sprawcą zajął się sędzia śledczy.

STRASZNE MORDERSTWO W ŁODZI. Onegdaj w godzinach wieczorowych, gdy po wielokrotnych bezskutecznych pukaniach do mieszkania 28-letniego Czesława Chmurskiego, właściciela składu win i wódek, nikt się nie odezwał, wyważono drzwi w obecności funkcjonarjuszy policji i znaleziono już zastygłe ciało Chmurskiego w kałuży krwi. Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło, iż mord dokonany został czterema uderzeniami siekiery, wskutek czego wypłynął mózg ofiary. Fakt zabójstwa w celach rabunkowych jest wykluczony, gdyż w mieszkaniu Chmurskiego znaleziono większą sumę gotówki i kosztowności.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WOJEWÓDZTWIE NOWOGRODZKIEM. Władze bezpieczeństwa rozpoczęły w ub. tygodniu likwidację jednostek organizacyjnych komunistycznej partji zach. Białorusi na terenie 4 pow. woj. nowogródzkiego: nowogródzkiego, lidzkiego, słonimskiego i stołpeckiego. Przeprowadzono szereg rewizyj, które dały sporo literatury agitacyjnej, drukarni, szapirografów, broni, materjału szpiegowskiego i większych sum pieniężnych. Aresztowano kilkadziesiąt osób, które przekazano władzom sądowym. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku kandydatów na posłów niektórych list o charakterze wywrotowym.

—ooo—

Z zagranicy

PLAN LOTU LINDBERGHA DO EUROPY. Z N. Jorku donoszą, że pułk. Lindbergh zamierza w najbliższym czasie przybyć do Francji i odbyć podróż po Europie.

WYBUCH WULKANU. Wulkan Santorin na morzu Egejskiem wczoraj rano stał się czynnym. Słupy ogniste wysokości 300 m. buchają z jego krateru. W okolicy wulkanu powstało 5 nowych kraterów, które wyrzucają wielkie masy lawy, przy silnych detonacjach.

KATASTROFA AUTOBUSU. Z Bangalore (Indje) donoszą: Autobus, zapełniony pasażerami, wpadł do rowu. 8 osób poniosło śmierć, 8 odniosło rany.

SPADKOBIERCY EX-SUŁTANA SKARŻĄ. — Spadkobiercy b. sułtana Abdul Hamida zgłosili do mieszanego angielskiego i tureckiego sądu rozjemczego w Konstantynopolu skargę przeciwko rządowi angielskiemu o zwrot własności Abdul Hamida w Bagdadzie i na Cyprze. Spadkobiercy ci domagają się jednocześnie przyznania im udziału w eksploatacji pól naftowych w Mossulu. Skarga ma mało widoków powodzenia, ponieważ skarżący nie są uważani za obywateli tureckich, wobec czego skarga niema podstawy prawnej.

Agitacyjny karambol samochodowy w Krakowie

W sobotę wieczorem na rynku głównym samochód reklamowy listy Nr. 25 (chadecy - Piast) najechał z boku na taksi samochód listy Nr. 24 (endecy) celem przewrócenia go.

Na miejscu wypadku interwenjowała policja i zgromadziły się tłumy publiczności tłumaczącej katastrofę ...katastrofalną sytuacją obu wymienionych list...

KONFISKATA DRUGIEGO AFISZA AGITACYJNEGO LISTY NR. 25

W sobotę został skonfiskowany drugi afisz agitacyjny listy Nr. 25.

Afisz zawierał karykaturę kandydata „jedynki" prof. Krzyżanowskiego.

Ruch kolejarski

—o—

PRZECIW PROJEKTOM MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

Na zebraniu kolejarzy w Szczakowej przemawiali tow. Gut, Jaromin, Rozenstock, Białas i Krawczyk, na temat reorganizacji kolei i wyborów. Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Protestują przeciwko wprowadzeniu projektów ministerstwa o uposażeniu i przepisach służbowych.

Domagają się uzgodnienia projektów ze Związkami ZKZ i ZZM, bo zebrani przekonali się, że tylko te związki bronią mas kolejarskich.

Zebrani przekonali się, że w obronie praw i bytu kolejarzy na terenie parlamentarnym walczy jedynie PPS i postanawiają oddać swoje głosy na listę Nr. 2.

Związki i zgromadzenia

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW SZEWSKICH odbędzie się 5 marca o godzinie 7'30 wieczorem w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II p.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 5 wieczór z porządkiem dziennym: sprawa walnego zgromadzenia.

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

Biblioteka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego TUR przy ul. Dunajewskiego 5 parter, bogato zaopatrzona, posiada najnowsze utwory beletrystyczne i naukowe, otwarta codziennie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe.

Warunki prenumeraty: 3 złote kaucji, 1'50 zł. opłata miesięczna. **Członkowie org. zawodowych, org. politycznej i TUR płacą 1 zł. miesięcznie.** — Wydaje się 1 książkę treści beletrystycznej i 1 książkę treści naukowej.

Czytelnia Tow. Uniw. Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5, parter zaopatrzona w czasopisma, tygodniki i miesięczniki otwarta codziennie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe. Wstęp 5 groszy. Dla członków org. zawodowych, org. polit. i TUR **wstęp wolny.**

Masowe represje na Kresach

„Robotnik" o samowoli administracji kresowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 marca.

W związku z masowemi represjami stosowanemi na Kresach wschodnich wobec działaczów PPS i „Wyzwolenia", dzisiejszy „Robotnik" pisze: Donosiliśmy wczoraj o masowych aresztowaniach wśród działaczy PPS w województwie poleskim. W stosunku do „Wyzwolenia" rzecz wygląda tak samo; **około 50 „wyzwoleńców" siedzi w więzieniu, w tym wszyscy kandydaci do Sejmu**, szereg „mężów zaufania", członkowie komisyj wyborczych.

Ob. Kordowski, p. poseł, oficer I Brygady, kawaler Krzyża walecznych i „Virtuti militari" **nie został — pomimo głodówki — wypuszczony.** Jest już chory.

Co to wszystko znaczy?

Województwo Poleskie — to jakieś „zdobyte" terytorjum; nie obowiązuje tam Konstytucja, nie obowiązują żadne ustawy Rzeczypospolitej. Ludzie tracą wolność na „podstawie" rozporządzeń Rady Obrony Państwa, wydanych na czas wojny i okólników Generalnego Komisarza Ziem Wschodnich, urzędującego w r. 1920 przy armii czynnej.

Dosyć owijania w bawełnę! W województwie poleskim panuje **dyktatura p. wojewody Krahelskiego**, dyktatura przez nikogo nie kontrolowana, przed nikim nie odpowiedzialna. Jacyś ludzie nieobliczalni **zabijają tam codziennie ideę państwowości polskiej**, wyrządzają szkody tak niepowetowane, że przerażenie ogarnia poprostu.

Dlatego musimy protestować. Musimy bić w dzwon na trwogę. To nie jest już sprawa dymisji tego czy innego dygnitarza; to wymaga **rozprawy sądowej**, by Polska miała zadośćuczynienie. Trzeba poruszyć opinję. I nie wolno milczeć dłużej, nie wolno „łagodzić" i „tłumaczyć". Na kresach" dokonywa się **tragedja Rzeczypospolitej Polskiej.**

—ooo—

Bolszewicy wyrzekają się rewolucji światowej

Litwinow prosi Chamberlaina o łaskę

Londyn, 3 marca (PAT). Genewski sprawozdawca „Dailly Chronicle" donosi, że można uważać za pewne, iż Litwinow i Chamberlain przeprowadzą w Genewie rozmowę, podczas której **Litwinow poczyni konkretne propozycje** co do wstrzymania propagandy rosyjskiej. **Rosja uznała bezowocność dalszej agitacji na rzecz rewolucji światowej.** Na dowód szczerości nowej polityki rosyjskiej można przytoczyć fakt, że Trocki, Rakowski, Radek i inni „apostolowie rewolucji światowej" zostali **zesłani na wygnanie.**

TELEGRAMY

—o—

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 3 marca (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem wicepremjera Bartla odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono szereg projektów rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej.

MINISTER ZALESKI W DRODZE DO GENEWY

Wiedeń, 3 marca (PAT). Minister spraw zagranicznych Zaleski przybył dziś do Wiednia o godz. 11.25 wraz z członkami delegacji polskiej na sesję Rady Ligi narodów. Na dworcu powitał p. ministra poseł polski w Wiedniu dr. Bader wraz z członkami poselstwa. W czasie swego pobytu we Wiedniu zwiedził minister wystawę sztuki polskiej, wyrażając się z żywem uznaniem o zorganizowaniu wystawy przez „Secesję" wiedeńską. Po spożyciu śniadania u posła polskiego wyjechał minister wraz z członkami delegacji o godz. 13.40 w dalszą podróż do Genewy.

UCIECZKA Z „PARTJI PRACY"

Warszawa, 3 marca (tel. własny „Naprzodu"). Prezes Zarządu głównego pracowników PKO p. Dobrzycki wystosował list do byłego posła Kościałkowskiego z oświadczeniem, **że występuje z „partji pracy", ponieważ „partja pracy" nie uczyniła nic dla poprawy bytu** pracowników PKO, aczkolwiek w tymsamym czasie pracownicy banku gospodarstwa krajowego i banku rolnego uzyskali pewną poprawę płac.

P. ALI - GOLI W WARSZAWIE

Warszawa, 3 marca (tel. własny „Naprzodu"). Perski minister spraw zagranicznych p. Ali Goli Ansuri odbył dziś w południe konferencję z marszałkiem Piłsudskim, a następnie z wiceministrem przemysłu i handlu p. Doleżalem. Tematem konferencyj była sprawa polsko - perskiego traktatu handlowego. W poniedziałek p. Ali-Goli zostanie przyjęty przez prezydenta Rzplitej.

PRZEBIEG STRAJKU W WYŻSZYCH UCZELNIACH WARSZAWSKICH

Warszawa, 3 marca (tel. własny „Naprzodu"). W ciągu wczorajszego dnia strajk ogarnął uniwersytet, politechnikę, wyższą szkołę handlową, szkołę nauk politycznych, szkołę dziennikarską oraz wyższą szkołę gosp. wiejsk. W uniwersytecie na 140 wykładów wyznaczonych odbyło się tylko 12, zresztą niebawem zerwanych. W politechnice Senat zawiesił własną decyzją wykłady na 2 dni. Min. oświaty zawiesiło w odpowiedzi wykłady na czas nieograniczony.

Starć większych nie było. Jedynie na uniwersytecie, słuchacze wojskowej szkoły sanitarnej wtargnęli z dobytemi szablami na podwórze, wprowadzając do uczelni łamistrajków. Paru profesorów występowało także gwałtownie przeciwko strajkującym. Wieczorem wiec ogólno - akademicki proklamował zakończenie strajku.

O godz. 2 popoł. min. Dobrucki odwołał zarządzenie o zawieszeniu wykładów na politechnice z powodu spokojnego przebiegu strajku.

DEKRET O REFORMIE USTAWY KARNEJ

Warszawa, 3 marca (tel. własny „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **„o wprowadzeniu jednolitego ustroju postępowania przed sądami karnemi".** Dekret obejmuje 800 artykułów.

PRZESILENIE W BUŁGARJI

Wiedeń, 3 marca (PAT). Według doniesień dzienników z Sofji wybuchł kryzys w gabinecie, spowodowany różnicami zdań w sprawie pożyczki. Należący do grupy Zankowa minister kolei Georgiew podał się dziś do dymisji, motywując krok swój tem, iż nie może się zgodzić na przemianę banku narodowego na towarzystwo akcyjne. Premjer Ljapczew przyjmie prawdopodobnie dymisję tę do wiadomości, pozostawiając na czas późniejszy uzupełnienie gabinetu, ewentualnie **całą dymisję gabinetu** aż do powrotu ministrów Molowa i Burowa, którzy dziś wyjechali na sesję Ligi narodów do Genewy. Podczas otwarcia dzisiejszego posiedzenia Izby podał premjer do wiadomości dymisję Georgiewa, poczem Izba odroczyła się do wtorku.

STRAJK I LOKAUT METALOWCÓW W BERLINIE

Berlin, 3 marca (PAT). Wczorajsze rokowania w przemyśle metalowym, prowadzone pod kierownictwem urzędowego rozjemcy, nie dały żadnego wyniku. Przemysłowcy odrzucili kategorycznie projekt uregulowania taryfy płac mechaników. Rozjemca zaproponował pewnego rodzaju regulację akordową, którą znów robotnicy odrzucili. Jak donosi „Voss. Ztg.", sytuacja **jest bardzo poważna.** Jeżeli dziś przedpołudniem odbędą się nowe rokowania i nie dadzą wyników, należy się liczyć **z zamknięciem w ciągu dnia dzisiejszego 5 nowych fabryk metalowych Berlina zatrudniających około 60.000 robotników.**

SKŁADKI

NA TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI. Dla uczczenia pamięci zmarłego Stanisława Ryhickiego, kierownika Związku metalowców na Górnym Śląsku, składa wojewoda krakowski Ludwik Darowski 50 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Amelja II: Wiadoma osoba **ma prawo głosowania.** Skutki prawne kary uległy przedawnieniu.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Zielony frak“; wieczór: „Dr. Julja Szabo“.
Poniedziałek: „Dama kameljowa“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Dr. Julja Szabo“.

OPERETKA „NOWOŚCI“

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy“; wiecz.: „Piękny Rigo“.
Poniedziałek: Teatr zamknięty.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Wtorek: doc. Uniw. generał Dr. Marjan Kukiel: Napoleon Bonaparte i Legjony polskie.
Środa: prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: A. H. Lorentz i jego znaczenie dla fizyki nowoczesnej.
Czwartek: Magdalena Samozwaniec: Wieczór parodji.
Piątek: prof. Tadeusz Biliński: Prafaust (Urfaust Goethego) — z powodu wznowienia w Teatrze im. J. Słowackiego.
Niedziela: Wieczór pieśni Ryszarda Straussa (wykonawcy pp. W. Hamerska-Lewandowska. Dr. Wład. Klimczyk, Adam Mazurek i Dr. M. J. Rossberger).

KINOTEATRY

Bagatela: „Dekabryści“.
Corso: „Metropolis“.
Nowości: „Dekabryści“.
Promień: „Jak zostałam primadonną“.
Uciecha: „Arcyksiążę z baletu“, komedja w 10-ciu aktach.
Warszawa: „Tragedja nocy karnawałowej“.
Sztuka: „W państwie zielonego smoka“.

RADJO
Niedziela 4 marca

Kraków (566 m.). 10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki dla rolników. 15.00: Komunikat meteorologiczny. — 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości. 19.10: Odczyt: „Żołnierz polski w pieśni wojennej“ — wygłosi podpułkownik dr. T. Piotrowski. 19.35: Odczyt: „Miscellanea podhalańskie“ — wygłosi p. Windenty Hłouszek. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy. 20.30: Koncert: kwartet solowy prof. A. Langera z Gorlic, p. Kazimierz Liszka (śpiew), p. Mela Neuger-Sacewiczowa (fortepian). 22.00: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Poranek muzyczny z Filharmonji. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert fortepianowy St. Bronisławskiego z Filharmonji. 17.20: Rozmaitości. 19.10: Odczyt: „Książka i bibljoteka“ — wygłosi p. Stefan Demby. 19.35: Odczyt: „Kultura polska w czasach jagiellońskich“ — wygłosi prof. O. Halecki. 20.00: Odczyt: „W kolebce boga wojny“ — wygłosi p. R. Zrebowicz. 20.30: Koncert wspólny stacyj Warszawa i Katowice. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: sportowy i policyjny. 22.30: Muzyka taneczna. 23.00: PAT.

Poniedziałek 5 marca

Kraków (566 m.). 10.00, 10.30, 11.00: Komunikaty wyborcze PAT. 11.50: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.00, 12.30 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00: Komunikaty wyborcze PAT. 15.10: Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 15.30, 16.00, 16.30: Komunikaty wyborcze PAT. 16.40: Odczyt: „O traktatach handlowych“ — wygłosi Dr. Karol Krzetuski. 17.00: Komunikaty wyborcze PAT. 17.10: Odczyt: „Znaczenie drzewa dla uprzemysłowienia kraju“ — wygłosi inż. J. Anisfeld. 17.30: Komunikaty wyborcze PAT. 17.40: Program dla dzieci i młodzieży. — 19.00: Komunikaty wyborcze PAT. 19.10: Komunikat rolniczy. 19.30: Komunikaty wyborcze PAT. 19.40: Rozmaitości. 20.00: Transmisja z Warszawy odczytu organizowanego staraniem prezydjum Rady ministrów. 20.30 Komunikaty wyborcze PAT. 20.40: Koncert z Warszawy. 21.00: Komunikaty wyborcze PAT. 21.10: Dalszy ciąg koncertu. 21.30: Komunikaty wyborcze PAT. 21.40: Dalszy ciąg koncertu. 22.00: Komunikaty wyborcze PAT 22.10: Sygnał czasu i komunikaty. 22.30: Komunikaty wyborcze PAT.

Warszawa (1111 m.). 10.00 i 10.30: Biuletyn wyborczy PAT. 11.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.30: 13.00, 13.30, 14.00, 14.30: Biuletyn wyborczy PAT 15.00: Komunikaty. 15.30, 16.00, 16.30: Biuletyn wyborczy PAT. 16.40: Przegląd polityki zagranicznej za styczeń i luty. — wygłosi dr. J. O. Grabowiecki. 17.00: Biuletyn wyborczy PAT. 17.10: Odczyt: „Szkolny zakład geograficzny“ — wygłosi wizytator W. Jezierski. 17.30: Biuletyn wyborczy PAT. — 17.40: Program dla dzieci i młodzieży. 18.15: Muzyka taneczna. 19.00: Biuletyn wyborczy PAT. 19.30: Komunikat rolniczy. 19.40: Rozmaitości. 20.00: Odczyt: „O inspekcji pracy“ — wygłosi radca ministerstwa pracy Stefan Jankowski. — 20.20—22.30: Koncert przeplatany biuletynami wyborczemi PAT. 22.30: Komunikaty wyborcze PAT.

Z życia robotniczego

STOSUNKI W ROZLEWNI SPIRYTUSU „KRAKUS“ NA ZABŁOCIU

Od robotników wymienionej rozlewni dochodzą nas zażalenia na **stosowanie represyj wobec robotników za ich jednomyślną decyzję głosowania na „dwójkę“**. P. Bacz zaraz po robotniczem zgromadzeniu, na którem zapadła uchwała poparcia „dwójki“, **wypowiedział kilku robotnikom pracę!**

P. Bacza przestrzegamy, aby nie ufał nadmiernie swoim siłom — **robotnicy są zorganizowani w związku robotników spożywczych i potrafią się obronić.**

Powtarzamy więc — **nie ufać zbytnio swoim siłom i nie prowokować robotników!**

Ponadto zwracamy uwagę przełożonym władzom na p. Serwińskiego, który używa w stosunku do robotników słów nie dających się powtórzyć w druku.. Także i ten pan ufa zbytnio swoim siłom — przestrzegamy go więc przed reakcją ze strony robotników!

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO PPS W MYSŁOWICACH

Na kopalni mysłowickiej odbyły się w dniach 25, 26 i 27 lutego wybory do Rady Zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 3.100 robotników. Głosowało 2640 osób, czyli 85 procent. Z tego otrzymała lista Centr. Związku górników 1.596 głosów 13 mandatów, lista ZZP 439 głosów 3 mandaty, unieważniona lista niemieckich chadeków otrzymała 584 głosy, nieważnych głosów było 21. Zaznaczyć wypada, że lista niemiecka musiała zostać unieważniona, ponieważ pełnomocnik listy wycofał swój podpis, gdyż dopiero w ostatniej chwili dowiedział się, że jest to lista kapitalistyczna, którą podpisał w nieświadomości. Agenci kapitalistyczni, chcąc wydostać jego podpis, upili go poprzednio, oraz informując go, iż jest to lista robotnicza.

BIBLJOTEKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA TYGODNIKA „PRAWO LUDU“ W KRAKOWIE

Wyszedł z druku tom pierwszy II serji

MARJANA PORCZAKA

Religja a polityka

Cena 60 groszy, z przesyłką pocztową **70 gr.** Zamawiać należy w redakcji **„Prawa Ludu“**, (Kraków, Dunajewskiego 5 II p.) i u kolporterów partyjnych.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

POWIATOWA KASA CHORYCH W DROHOBYCZU

rozpisuje

KONKURS

na projekt budowy ambulatorjum i szpitala

Filji Powiatowej Kasy Chorych w Borysławiu, wyznaczając za najlepsze trzy projekty, nagrody:

I. zł. 5.000
II. „ 3.000
III. „ 2.000

Projekty nagrodzone stają się własnością Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Opis budynku i plan sytuacyjny można nabyć za opłatą zł 50, w biurze Dyrekcji Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 15 kwietnia 1928.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
w Drohobyczu.

Ogłoszenie!

ZARZĄD ROBOT. SPÓŁKI OSZCZĘDN. I POŻYCZ. W PRZEMYŚLU, Spółdzielnia zarejstr. z ogr. odpow. zaprasza niniejszem swoich członków na:

XX. Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się w niedzielę dnia 18 marca 1928 r. o godz. 1 po poł. w lokalu Koła miejscowego Z. Z. K. (Dom Robotniczy), Zasanie.

Z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum:
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rach. za r. 1927;
4. Sprawozdanie lustratora Związku rewiz.;
5. Sprawozdanie Rady Nadz. z wnioskiem Kom. Rewiz. o udzielenie absolutorjum Zarządowi;
6. Podział nadwyżki;
7. Wybór 3 członków Rady Nadz. i 2 zastępców;
8. Wybór 1 członka Zarządu i 1 zastępcy;
9. Wnioski i interpelacje.

Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych. Członkowie stawcie się licznie i pamiętajcie, że: „Swoje sprawy bierzcie w swoje ręce".

Bilans wyłożony do przejrzenia w lokalu Kasy, ul. Nowa l. 6. 265

Za Radę Nadzorczą i Zarząd:

Franciszek Wiśniewski m. p. Jan Bittmar m. p.

„INTROLIGATOR" Spółka z ograniczoną odpow. zwołuje

Walne Zgromadzenie

SWYCH CZŁONKÓW W LOKALU SPÓŁKI. PRZY ULICY ZWIERZYNIECKIEJ L. 20. W NIEDZIELĘ DNIA 18 MARCA PUNKTUALNIE O GODZ. 10 PRZEDPOŁ.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3. Sprawozdanie Zarządu i zamknięcie rachunków za rok 1927;
4. Sprawozdanie Komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie absolutorjum;
5. Uzupełnienie Komisji kontrolującej;
6. Podział zysków;
7. Wnioski i interpelacje.

ZARZĄD.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.